

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 maja 2019 roku powód R. R., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą CAR-AUTO, domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 10843,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki F. (...), będący własnością J. G., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowany zawarł z powodem umowę dotyczącą transportu (holowania), parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu oraz najmu samochodów zastępczych marki C. (...) oraz F. (...) (obejmującą łącznie 51 dni) za kwotę 123 zł brutto za jedną dobę. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT, która nie została przez stronę pozwaną zapłacona. Powód domagał się także skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności kwoty dochodzonej pozwem.

W dniu 13 lutego 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2536 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wskazaną w pozwie szkodę. Zarzuciła jednak, że zapłaciła na rzecz powoda częściowo koszty jednego holowania oraz częściowo koszty najmu pojazdu zastępczego (w zakresie kwoty 2695 zł). Po ponownym przeanalizowaniu sprawy strona pozwana zakwestionowała jednak zasadność najmu pojazdu zastępczego zarówno co do zasady (w okresie szkody poszkodowany był właścicielem innego samochodu), jak i co do wysokości (w zakresie zastosowanej stawki dobowej najmu oraz czasu jego trwania). Dodatkowo strona pozwana zakwestionowała żądanie zwrotu kosztów podstawienia pojazdu zastępczego, koszty parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu oraz jego holowania (pierwszego co do wysokości, a drugiego zarówno co do zasady, jak również co do wysokości).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty (na rozprawie w dniu 4 grudnia 2020 roku) powód w całości podtrzymał żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2016 roku pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność J. G. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – w aktach szkody na płycie CD – k. 103)

W dniu 20 listopada 2016 roku szkoda została zgłoszona (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

Uszkodzenia pojazdu powstałe w wyniku kolizji nie pozwalały na dalsze poruszanie się nim. Po szkodzie pojazd na zlecenie poszkodowanego został przetransportowany na płatny parking, gdzie oczekiwał na oględziny ubezpieczyciela.

W wyniku oględzin oraz przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przedstawiciel ubezpieczyciela zakwalifikował szkodę jako całkowitą, uznając że naprawa uszkodzonego pojazdu była nieopłacalna.

W dniu 5 grudnia 2016 roku pojazd poszkodowanego został przetransportowany z płatnego parkingu do miejsca zamieszkania poszkodowanego.

W dniu 22 grudnia 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela na podstawie kalkulacji kosztów naprawy wyliczył wartość szkody na kwotę 4500 zł.

Ubezpieczyciel wypłacił należne odszkodowanie w dniu 3 stycznia 2017 roku.

(dowód: bezsporne;

wyliczenie szkody – k. 68-69;

korespondencja elektroniczna – k. 159-160;

pokwitowanie odbioru samochodu – k. 22)

W dniu 20 listopada 2016 roku poszkodowany (J. G.) zawarł z R. R., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą CAR-AUTO (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 100 zł netto (123 zł brutto).

Pojazd został przekazany poszkodowanemu w dniu zawarcia umowy (20 listopada 2016 roku). Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 16 grudnia 2016 roku.

W dniu 16 grudnia 2016 roku poszkodowany zawarł z wynajmującym kolejną umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 100 zł netto (123 zł brutto).

Pojazd został przekazany poszkodowanemu w dniu 16 grudnia 2016 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 10 stycznia 2017 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 20.11.2016 roku z warunkami i pokwitowaniem – k. 16-17;

umowa z dnia 16.12.2016 roku z warunkami i pokwitowaniem – k. 18-19)

W dniu 10 stycznia 2017 roku R. R., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą CAR-AUTO, wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego J. G. kwotą 7917 zł netto (9737,91 zł brutto).

W treści powyższej faktury VAT wskazano, że na kwotę 7917 zł netto (9737,91 zł brutto) złożyły się:

- holowanie uszkodzonego pojazdu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (według załączonych specyfikacji) oraz podstawienie auta zastępczego (według załączonej specyfikacji) – 2307 zł netto (2837,61 zł brutto);
- parking i zabezpieczenie uszkodzonego pojazdu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) od dnia 18 listopada 2016 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku (17 dób według stawki 36,90 zł brutto) – 510 zł netto (627,30 zł brutto);
- wynajem pojazdu zastępczego C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) od dnia 20 listopada 2016 roku do dnia 16 grudnia 2016 roku oraz F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) od dnia 16 grudnia 2016 roku do dnia 10 stycznia 2017 roku (51 dób według stawki 123 zł brutto) – 5100 zł netto (6273 zł brutto).

W specyfikacjach do powyższej faktury VAT wskazano, że na kwotę holowania uszkodzonego pojazdu oraz podstawienia pojazdu zastępczego złożyły się:

- koszty holowania uszkodzonego pojazdu w dniu 18 listopada 2016 roku w kwocie 1125 zł netto (1383,75 zł brutto) z miejsca kolizji (droga krajowa (...)) na parking wynajmującego ((...)), które obejmowały:
- dojazd (z bazy do miejsca kolizji) – 25 km po 5,80 zł netto – 145 zł netto,

- przewóz samochodu (z miejsca kolizji na parking) – 25 km po 6,20 zł netto – 155 zł netto,
- czynności załadunkowe i wyładunkowe – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto,
- utrudnienia (użycie wózka) – 150 zł netto,
- wyjazd nocą (godzi 22:00-6:00) – 50% wartości – 375 zł netto;
- koszty podstawienia (na lawecie) pojazdu zastępczego w dniu 20 listopada 2016 roku w kwocie 408 zł netto (501,84 zł) z parkingu wynajmującego ((...)) do miejsca wskazanego przez poszkodowanego (Proszków 67), które obejmowały:
- przewóz samochodu – 27 km po 2 zł netto – 54 zł netto,
- powrót do bazy – 27 km po 2 zł netto – 54 zł netto;
- czynności załadunkowe i wyładunkowe – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto;
- koszty holowania uszkodzonego pojazdu w dniu 5 grudnia 2016 roku w kwocie 774 zł netto (952,02 zł brutto) z parkingu wynajmującego ((...)) do miejsca zamieszkania poszkodowanego (Proszków 67), które obejmowały:
- przewóz samochodu (z parkingu wynajmującego do miejsca zamieszkania poszkodowanego) – 27 km po 6,20 zł netto – 167,40 zł netto,
- powrót do bazy – 27 km po 5,80 zł netto – 156,60 zł netto,
- czynności załadunkowe i wyładunkowe – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto,
- utrudnienia (zablokowane koło) – 150 zł netto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) wraz ze specyfikacjami – k. 13-15 i 20)

W tym samym dniu (10 stycznia 2017 roku) poszkodowany J. G. (cedent) zawarł z wynajmującym R. R. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 18 listopada 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody (oraz samego sprawcy) z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego, kosztów holowania uszkodzonego pojazdu oraz kosztów parkingu i zabezpieczenia pojazdu.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 10.01.2017 roku – k. 21)

W piśmie z dnia 7 sierpnia 2017 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 9737,91 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 7.08.2017 roku z dowodem nadania – k. 23)

W dniu 16 sierpnia 2017 roku ubezpieczyciel wypłacił cesjonariuszowi odszkodowanie w wysokości 2695 zł.

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie przelewu – k. 67)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego J. G. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji z dnia 18 listopada 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego, jego podstawienia, a także kosztów holowania i parkowania uszkodzonego pojazdu, oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z J. G., właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego i jego podstawienia, a także holowania oraz parkowania uszkodzonego pojazdu.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Właściwie bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powód domagał się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, jego podstawienia, a także kosztów holowania i parkowania uszkodzonego pojazdu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy w tym miejscu podkreślić, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatki dotyczące najmu pojazdu zastępczego (oraz holowania uszkodzonego pojazdu) wchodziły w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej

sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego i jego podstawieniem oraz holowaniem i parkowaniem uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu dwie umowy najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 100 zł netto [123 zł brutto]) oraz wystawioną na ich podstawie fakturę VAT, obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki (a także koszty związane z jego podstawieniem oraz holowaniem i parkowaniem uszkodzonego pojazdu), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 100 zł netto (123 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także niezasadność najmu pojazdu zastępczego oraz drugiego holowania w ogólności, zawyżenie kosztów pierwszego holowania oraz parkowania, a także bezpodstawne wydłużenie czasu najmu). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu pojazdu zastępczego odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie

wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznannej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powód dochodził roszczenia, które wywodził z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powód, który w wyniku umowy przelewu zajął pozycję wierzyciela (poszkodowanego J. G.), właściwie nie był zobowiązany do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że najem był niezbędny oraz że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej.

Tym samym strona pozwana, kwestionując zasadność najmu w ogólności, powinna była wykazać, że w okolicznościach niniejszej sprawy poszkodowany nie korzystał z wynajętego pojazdu (ewentualnie, że jego wynajęcie było zbędne z uwagi na posiadanie innych pojazdów, które nie były w tym czasie używane), czego jednak nie uczyniła. Nie ulega przy tym wątpliwości, że sam fakt posiadania innego pojazdu nie może świadczyć o niezasadności najmu pojazdu zastępczego, ponieważ ewentualne zarejestrowanie drugiego pojazdu nie świadczy jeszcze o tym, że poszkodowany mógł z niego korzystać (że był on sprawny lub nie był użytkowany przez innych członków rodziny). Nie bez znaczenia jest przy tym, że sama strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego nie miała zastrzeżeń co do konieczności najmu, bowiem (jak przyznała w sprzeciwie od nakazu zapłaty) wypłaciła z tego tytułu część odszkodowania (nie wskazując jednak, w jakiej konkretnie wysokości).

Dodatkowo podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje w wyniku umowy przelewu wierzytelności zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli powód) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 100 zł netto [123 zł brutto] za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega przede wszystkim wątpliwości, że poszkodowany wynajął pojazdy zastępcze wyższej klasy (C (...) z segmentu C oraz F (...) z segmentu B), niż uszkodzony samochód (F (...) z segmentu A).

Niezależnie od powyższego na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których treści wynikało, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu kształtowała się na poziomie od około 49 zł netto (60,27 zł brutto) za dobę do około 60 zł netto (73,80 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powoda oraz że stawka zastosowana przez powoda (100 zł netto [123 zł brutto] za dobę) była wygórowana. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że w przeciwieństwie do części powyższych ofert innych wypożyczalni powód w umowie zawartej

z poszkodowanym nie stosował żadnych dodatkowych ograniczeń (na przykład limitu kilometrów czy kaucji) oraz to, że w chwili zawierania umowy z poszkodowanym nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego (że będzie trwał ponad pięćdziesiąt dni). Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była stawka w wysokości 70 zł netto (86,10 zł brutto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że w ocenie Sądu na oddalenie zasługiwał wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność ustalenia wysokości średnich stawek czynszu najmu pojazdu zastępczego, a także kosztów holowania czy parkowania [przechowania]). Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu zastępczego oraz holowanie czy parkowanie (przechowanie) uszkodzonego pojazdu (a także ocena, czy są to stawki rynkowe) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, co zresztą uczyniła (w zakresie najmu samochodu zastępczego oraz parkowania [przechowania] uszkodzonego pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że został on przez poszkodowanego nadmiernie wydłużony.

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut był skuteczny tylko częściowo.

Podkreślenia wymaga, że w razie zaistnienia szkody całkowitej (uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy, ewentualnie jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem) świadczenie pieniężne ubezpieczyciela powinno obejmować kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku. W takiej sytuacji należy także przyjąć, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę wchodzi koszt najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, LEX nr 55515 oraz z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324).

Nie ulega także wątpliwości, że nabycie (zorganizowanie) nowego pojazdu (ewentualnie naprawa pojazdu uszkodzonego, mimo decyzji ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej) wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu (lub naprawę uszkodzonego) ma charakter obiektywny i jest co do zasady niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych (w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu wywołującym szkodę) na kupno nowego pojazdu (lub naprawę uszkodzonego). W ocenie Sądu w przeważającej większości przypadków warunkiem niezbędnym dla rozpoczęcia wskazanych wyżej czynności jest jednak informacja uzyskana od ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej, a dla ich sfinalizowania (nabycia nowego samochodu lub naprawy pojazdu uszkodzonego) co najmniej wypłata odszkodowania obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po kolizji. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku posiadania oszczędności, a także wydatkowania ich (jeśli je posiada) na zakup nowego samochodu (ewentualnie na jego naprawę).

Trzeba w tym miejscu zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu lub utracie pojazdu w stopniu faktycznie wyłączającym możliwość jego opłacalnej naprawy) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w

życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać także wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

W ocenie Sądu nie ulega przy tym wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższały wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało poszkodowanemu wypłacone (choć z niewiadomych przyczyn dopiero w dniu 3 stycznia 2017 roku, mimo że decyzja o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej zapadła już w dniu 22 grudnia 2016 roku). Tym samym w ocenie Sądu dopiero od tego dnia (3 stycznia 2017 roku) poszkodowany miał możliwość podjęcia kroków zmierzających do zorganizowania sobie nowego środka transportu (ewentualnie naprawienia uszkodzonego pojazdu mimo zaistnienia szkody całkowitej).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady siedmiodniowy termin na zakup nowego pojazdu w miejsce uszkodzonego (lub podjęcie decyzji o jego naprawieniu) jest terminem rozsądnym i stosunkowo krótkim (a na pewno nie nadmiernie [rażąco] wydłużonym). Niemniej jednak biorąc pod uwagę, że strona pozwana zakwestionowała ten okres, a powód w żaden sposób nie ustosunkował się do tak sformułowanego zarzutu (nie zgłosił w tym zakresie żadnych dodatkowych twierdzeń), w ocenie Sądu za uzasadniony należało uznać minimalny okres trzech dni po wypłacie odszkodowania, potrzebny poszkodowanemu na zakup nowego pojazdu. Tym samym roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w zakresie czterdziestu siedmiu dni najmu pojazdu zastępczego.

W ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powoda w zakresie kosztów podstawienia pojazdu zastępczego.

Przede wszystkim z umów najmu (zawartych przez poszkodowanego z powodem) w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowany wyraził zgodę na poniesienie kosztów podstawienia pojazdu zastępczego. Skoro zatem w umowach najmu poszkodowany nie zobowiązał się do zwrotu powyższych kosztów, to nie mógł także roszczeń z tego tytułu przenieść na powoda. Jednocześnie powód w żaden sposób nie wykazał, żeby zwrot powyższych kosztów należał się mu z jakichkolwiek innych przyczyn.

Jeśli chodzi natomiast o dochodzone przez powoda koszty parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu, to w ocenie Sądu koszty takie co do zasady pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą), chyba że strona pozwana wykaże, że w danym (konkretnym) przypadku nie były one uzasadnione lub są rażąco wygórowane. W ocenie Sądu okoliczności zdarzenia, zakres uszkodzeń oraz przebieg postępowania likwidacyjnego (znaczną opieszałość strony pozwanej w likwidowaniu szkody) uzasadniały konieczność przechowywania uszkodzonego pojazdu na płatnym parkingu powoda co najmniej do momentu ustalenia przez stronę pozwaną, czy szkoda miała charakter szkody częściowej czy całkowitej (przy czym poszkodowany zakończył przechowywanie uszkodzonego pojazdu przed ustaleniem tej okoliczności). Jednocześnie strona pozwana wykazała, że stawka zastosowana przez powoda (30 zł netto [36,90 zł brutto] za dobę) była wygórowana. Dlatego też w tym przypadku za właściwą (niewygórowaną) stawkę parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu należało przyjąć kwotę 15 zł brutto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadnioną i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

W ocenie Sądu co do zasady uzasadnione było także roszczenie powoda w zakresie kosztów holowania. W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wprawdzie zaprzeczyła, aby koszty te były uzasadnione (w szczególności w zakresie kosztów drugiego holowania), jednocześnie jednak nie zakwestionowała okoliczności będących podstawą poniesienia tych kosztów.

Strona pozwana nie wykazała także, aby powód w sposób nieuzasadniony zawyżył (i to rażąco) stawki kilometrowe za holowanie. W szczególności strona pozwana nie przedłożyła żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że w okresie zaistnienia szkody stawki za te czynności na terenie województwa (...) kształtowały się na poziomie 2 zł za kilometr, natomiast powołany przez stronę pozwaną dowód z opinii biegłego na tę okoliczność był niedopuszczalny (o czym była już mowa wyżej).

Sąd natomiast częściowo podzielił zarzuty strony pozwanej co do braku zasadności pobierania podwójnej opłaty za załadunek i rozładunek uszkodzonego pojazdu w wysokości po 150 zł netto uznając, że za te czynności należała się ona tylko raz.

W ocenie Sądu nieuzasadnione było także dwukrotne żądanie przez powoda dodatkowej zapłaty za utrudnienia związane z załadunkiem (w kwocie 150 zł netto). Rzeczą oczywistą jest przy tym, że holowane są z reguły pojazdy uszkodzone (powypadkowe), których poruszanie się po drogach publicznych jest niemożliwe (z uwagi na zakres uszkodzeń). Tym samym różnego rodzaju uszkodzenia nie stanowiły w ocenie Sądu żadnych nadzwyczajnych zdarzeń, co skutecznie zarzuciła strona pozwana (a powód nie wykazał okoliczności przeciwnej).

Uzasadnione było natomiast (w ocenie Sądu) podwyższenie przez powoda wartości pierwszego holowania o 50% z uwagi na wyjazd w godzinach nocnych. Z okoliczności sprawy wynikało bowiem, że szkoda miała miejsce w późnych godzinach wieczornych (nocnych), a strona pozwana okoliczności tej w żaden sposób nie zakwestionowała.

Mając zatem powyższe na uwadze szkoda z tytułu pierwszego holowania była uzasadniona w zakresie kwoty 675 zł netto (830,25 zł brutto), na którą złożyły się: 300 zł netto za dojazd i przewóz oraz 150 zł netto za załadunek i wyładunek, powiększone o 50% za wyjazd w porze nocnej. Natomiast szkoda z tytułu drugiego holowania wyniosła 474 zł netto (583,02 zł brutto), która obejmowała 324 zł netto za przewóz i dojazd oraz 150 zł netto za załadunek i wyładunek.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na powoda obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powód wstąpił z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powoda także w terminie trzydziestodniowym.

Ponadto zgodnie z art. 482 §1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

Jak już wyżej wskazano, powód w pozwie domagał się skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w łącznej wysokości 1105,59 zł (od żądanej kwoty 9737,91 zł od dnia 1 września 2017 roku do dnia 15 kwietnia 2019 roku).

Skoro jednak roszczenie powoda było uzasadnione jedynie w zakresie kwoty 3019,97 zł (5714,97 zł, pomniejszonej o wypłaconą przez stronę pozwaną kwotę 2695 zł), to tylko od tej kwoty należały jej się skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie. Tym samym z tego tytułu roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 342,87 zł, a więc odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 3019,97 zł od dnia 1 września 2017 roku do dnia 15 kwietnia 2019 roku, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodowi zgodnie z żądaniem (od dnia wytoczenia powództwa), to jest od dnia 8 maja 2019 roku do dnia zapłaty.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 1, 2 i 5 k.p.c. oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn, o których była już mowa wyżej). Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. G.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które dowody te zostały powołane albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (ewentualnie nie wymagały wiadomości specjalnych).

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres czterdziestu siedmiu dni według stawki w wysokości 86,10 zł brutto (70 zł netto) za każdą dobę, czyli 4046,70 zł brutto, holowania w łącznej kwocie 1413,27 zł oraz z tytułu parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu za okres siedemnastu dni w kwocie 255 zł (według stawki w wysokości 15 zł brutto za każdą dobę) a więc łącznie 5714,97 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2695 zł brutto), czyli 3019,97 zł brutto, a powiększone o kwotę skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie (342,87 zł). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo było uzasadnione w zakresie kwoty 3362,84 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2019 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego przewyższającej kwotę 86,10 zł brutto, czterech dni najmu, kosztów holowania przekraczających kwotę 1413,27 zł oraz kosztów parkowania przewyższających kwotę 255 zł, a także części skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej) powództwo było nieuzasadnione oraz nieudowodnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 31% i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 543 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 1284,33 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 69%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 2484 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1199,67 zł.